

Dorota Rotowska

Pedagogika Montessori – szansa czy utopia?

Dziecko dąży do niezależności poprzez pracę: do niezależności ciała i umysłu. Jest mu obojętne, co wiedzą inni: chce samo się uczyć, samodzielnie doświadczać w środowisku i wchłaniać je zmysłami dzięki własnemu, osobistemu wysiłkowi.

M. Montessori

Pytanie o jakość polskiej edukacji jest obecnie bardzo żywe. Coraz częściej zaczynają pojawiać się placówki alternatywne – wcielające w życie inne sposoby uczenia się i nauczania lub wręcz proponujące całe systemy pedagogiczne. Są często nadzieją rodziców, budzą zainteresowanie nauczycieli i reformatorów oświaty.



Praca indywidualna z mapą Afryki

Czy słusznie? Co innowacyjnego możemy w nich znaleźć? Jakich inspiracji poszukiwać?

Jednym z nowo odkrywanych, choć nie nowych już w istocie nurtów, jest pedagogika Montessori – stworzona w ubiegłym stuleciu przez Włoszkę Marię Montessori. Ostatnie lata to prawdziwy wysyp przedszkoli opartych w całości lub częściowo o założenia i pomoce rozwojowe stworzone dla tej metody. Coraz częściej też nauczyciele szkolni, w poszukiwaniu aktywnych metod i środków nauczania, zaczynają sięgać do źródeł montessoriańskich. Często przy tym pojawia się pytanie: Czy ta

pedagogika to tylko nurt wychowawczy, czy też przekłada się na cele nauczania?

Na ile jest możliwe czerpanie z niej na poziomie edukacji początkowej i w dalszych latach szkolnych?

Dziecko w szkole podstawowej osiągnęło nowy poziom rozwoju. (...) Teraz interesuje się przede wszystkim, w jaki sposób i dlaczego... Istnieje problem przyczyny i skutku.

M. Montessori

Przygotowane otoczenie

Niepotrzebna pomoc jest rzeczywistą przeszkodą w rozwoju.

M. Montessori

Najważniejsze w szkolnym otoczeniu jest jego właściwa organizacja i uporządkowanie. Sale wyposażone są w starannie przygotowane i pogrupowane tzw. materiały rozwojowe, czyli dostępne dziecku pomoce, służące uczeniu się i eksperymentowaniu – w zakresie języka polskiego, matematyki, przyrody, sztuki oraz umiejętności praktycznych. Pomoce są atrakcyjne, wspomagają rozwój dziecka, przyciągają jego uwagę i inicjują proces koncentracji.



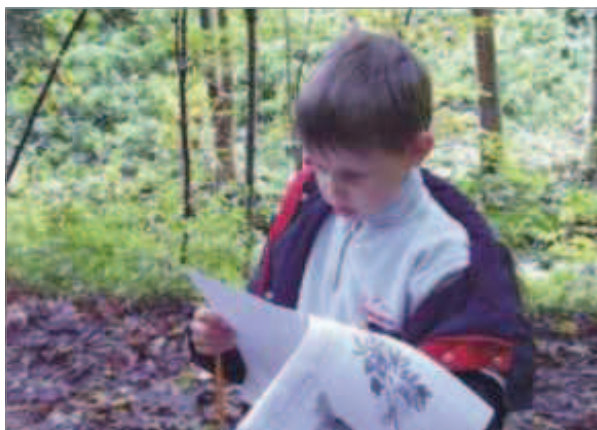
Materiał rozwojowy – złote perły – wprowadzenie do systemu dziesiętnego

Dziecko

Człowiek nie jest tym, kim jest ze względu na nauczycieli, jakich miał, ale ze względu na to, co zrobił.

M. Montessori

Pedagogika Montessori opiera się na założeniu wielkiej potrzeby każdego dziecka, by uczyć się poprzez aktywne działanie. Wyklucza ducha rywalizacji, a zamiast tego daje szansę do okazywania sobie wzajemnej pomocy. Dzieci podejmują decyzje i uczą się na własnych błędach, a wolność wyboru stanowi podstawowy i zasadniczy element pedagogiczny – bo tylko w atmosferze wolności dziecko może prawdziwie odsłonić nam siebie i działać zgodnie z tym, co na danym etapie rozwoju jest dla niego najlepsze i najpotrzebniejsze. Podstawową formą pracy ucznia jest aktywność wokół indywidualnie dobranych obszarów zainteresowań. Każde dziecko może w czasie szkolnym zajmować się materiałem z innej dziedziny. W tych szkołach dzieci w różnym wieku uczą się wspólnie – w klasach łączonych po 2-4 roczniki, dzięki czemu wyrabiają w sobie poczucie odpowiedzialności wobec siebie nawzajem, mogą poszukiwać pomocy u starszych kolegów, powtarzać i utrwalać wiedzę poprzez kontakt z młodszymi. Taka organizacja daje także możliwość prowadzenia lekcji grupowych w zespołach dobieranych wg możliwości, uzdolnień i predyspozycji uczniów, a nie tylko ich wieku. Dzieci uczą się we własnym tempie, same decydują, kiedy zakończyć pracę i jak daleko zgłębić dany temat – nie jest priorytetem ich udział w określonych przez dorosłego zajęciach w zaplanowanym czasie. Dzięki temu uczą się, jak być swoim własnym najlepszym nauczycielem. Naszym szkołom udaje się kształtować dzieci o fantastycznym poczuciu pewności siebie, którym można zaufać, że będą zadawać wszystkie właściwe – i czasami bardzo kłopotliwe – pytania.



Nauczyciel

Naszym celem jest nie tylko sprawić, by dziecko zrozumiało, a tym bardziej zmusić do zapamiętania, ale dotknąć jego wyobraźni, aby głęboko je zadziwić.

M. Montessori

Olbrzymią rolę odgrywa odpowiednio przygotowany nauczyciel – a raczej przewodnik w poznawaniu życia, będący osobą odpowiedzialną, obiektywną, wciąż rozwijającą własne możliwości i poszerzającą własne horyzonty myślowe. Jest to tym bardziej istotne, że w szkole Montessori nie stosuje się ocen, bazując na budowanej w uczniu motywacji wewnętrznej. Podstawą działania jest szacunek dla każdego dziecka oraz równowaga między zaufaniem w jego siły rozwojowe a wiedzą nauczyciela. Zadaniem nauczyciela jest stworzenie w szkole warunków dających uczniom poczucie radości, celebracji, a także poczucie, że są częścią czegoś większego niż one same, nie odbierając im jednocześnie poczucia własnej mocy oraz osobistej odpowiedzialności. Celem jest zaszczepienie w nich zachwyty i ciekawości.



Praca z grupą różnowiekową – eksperyment w ramach lekcji o powstaniu wszechświata

Szansa czy utopia?

W Polsce pedagogika Montessori jest na tyle młoda, że praktycznie brak jeszcze długofalowych badań naukowych dotyczących absolwentów poszczególnych poziomów. Natomiast przeprowadzone np. w USA we wrześniu 2006 roku badania¹ porównujące wyniki edukacyjne dzieci w publicznych szkołach w centrum miasta z wynikami uczniów szkoły Montessori w Milwaukee wykazały, że edukacja Montessori prowadzi dzieci do znacznie

¹ THE EARLY YEARS: Evaluating Montessori Education; Lillard and Else-Quest Science 29 September 2006: 1893-1894.

lepszego funkcjonowania społecznego, opanowania wiedzy i wykształcenia umiejętności. W badaniach tych 5-latków, uczniowie Montessori, okazały się znacznie lepiej przygotowani do szkoły podstawowej w zakresie umiejętności czytania i matematyki niż dzieci uczone tradycyjnie. Również w badaniach zdolności do przystosowania się do zmiennych i bardziej złożonych problemów dzieci montessoriańskie wypadły lepiej. Wykazały się też większym poczuciem sprawiedliwości i uczciwości. Wśród 12-latków teksty pisane przez dzieci ze szkoły Montessori były ocenione jako znacznie bardziej twórcze oraz stworzone przy użyciu znacznie bardziej zaawansowanych konstrukcji zdaniowych.



Praca w małej grupie – postawienie problemu – działanie i odkrywanie – samodzielne uświadomienie sobie potrzeby utworzenia części wspólnej zbiorów

Co więc właściwie możemy/powinniśmy robić my jako nauczyciele?

Jeśli naprawdę chcemy dokonać pozytywnych zmian w naszym życiu i rozszerzyć światło cywilizacji na szersze forum, to musimy się zwrócić do dziecka.

M. Montessori

To co właściwie możemy zrobić, to dać dziecku „klucz do świata” i pomóc w umiejętnym korzystaniu z wolności, którą mu dajemy, zgodnie z zasadą: „pozwalając tyle, ile to możliwe, a ograniczając tyle, ile to konieczne”. Podstawą naszego działania musi być bardzo dobre przygotowanie otoczenia, w którym działa dziecko, oraz równowaga między zaufaniem w jego siły rozwojowe a wiedzą nauczyciela. Bowiemy tylko w ten sposób przygotowujemy dzieci do myślenia, tworzenia i projektowania, do udanej współpracy z innymi. Dzięki takiej postawie zyskać mogą poczucie własnej wartości, stać się niezależne. Uwierzyć, że są zdolne do uczenia się nowych zagadnień, opanowywania nowych umiejętności, rozwiązywania problemów i do robienia różnych

rzeczy we właściwy sposób. Musimy pomóc dzieciom odkryć własną godność wśród niedoskonałości i osobistych ograniczeń. Droga, którą prowadzimy dzieci, ma im pokazać, że każdy z nas jest kimś – niezależnie od osiągniętych wyników w testach i posiadanego stanowiska. Że istnieje coś, co ma głębszą wartość.



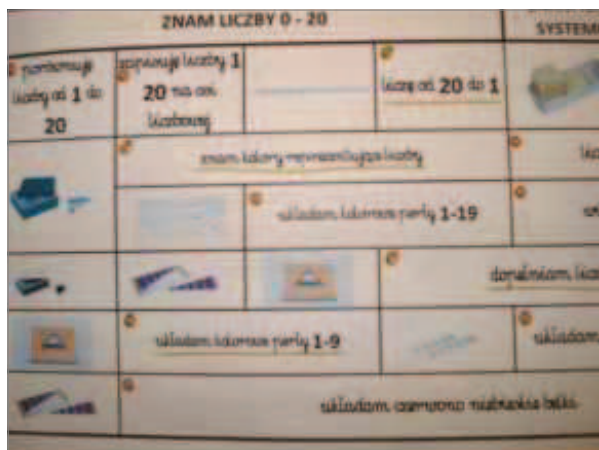
Praca indywidualna z materiałem językowym

Czy to wystarczy? Gdzie w tym jest edukacja, wiedza i umiejętności?

Praktyka Montessori pokazuje, że tam, gdzie dobrze przygotowane otoczenie szkolne oraz mądry, wspierający nauczyciel, tam pojawiają się efekty edukacyjne. Często nie jako bezpośredni cel działań, ale jako wynik prawidłowego procesu, w powiązaniu z budującą się osobowością ucznia – na styku jego niegasnącej ciekawości i stale rozbudzanej aktywności.

Jakich wskazówek można więc udzielić nauczycielowi, którego ta droga przekonuje?

- Po pierwsze dbać o własny rozwój.
- Nie bać się różnorodności – ona wymusi indywidualizację i jednocześnie stworzy warunki, w których uczenie się będzie szybsze i skuteczne.
- Pozwolić dzieciom uczyć się na drodze praktycznego działania – część praktyczna nauki nie powinna być zadaniem domowym, ale początkiem procesu uczenia się.
- Dać uczniom możliwość traktowania klasy jak źródła materiałów do samodzielnej pracy.
- Pozwolić na dokonywanie wyborów; uczyć samodzielnego planowania pracy.
- Przygotować konkretne pomoce rozwojowe – zaprojektowane tak, aby pobudzać myślenie pojęciowe i prowadzić do powiązania abstrakcji



Fragment planu – portfolio z matematyki – zamiast oceny motywacja zadaniowa

z rzeczywistością – a nie na zasadzie zapamiętywania pojęć.

- Stawiać na wzajemną pomoc, bez egoistycznej rywalizacji.
- Zweryfikować podejście do sprawdzianów i testów – dawać możliwość samokontroli.
- Dać szansę działania, eksperymentowania i przyzwolenie na popełnianie błędów.
- Dawać problemy do rozwiązania, a nie gotowe odpowiedzi i teorie.
- Pozwolić dziecku na samodzielne sprawdzenie, czy daną pracę wykonało prawidłowo – uczyć rzetelnej samokontroli.
- Dać możliwość samodzielnego zaplanowania pracy – nawet gdy jej zakres narzuca nam podstawa programowa.



Praca z planem (portfolio) – dziecko samodzielnie wybiera umiejętność, nad którą chce aktualnie pracować

Autorka jest dyrektorem Niepublicznej Podstawowej Szkoły Montessori w Warszawie, ul. Bohaterów Warszawy 1, www.montessori.dag.pl

*Człowiek tym jest większy,
im jest bardziej sobą.*

Antoine de Saint-Exupéry